

# Grochówka

---

Gazetka szkolna Szkoły Podstawowej nr 72 im. Przyjaciół Grochowa

Nr 5 Maj - Czerwiec 2017r.

---

## Przepis (czyli spis treści):

1. Woda, czyli trochę „lania wody” na początek (wstęp) – str.2
2. Groszek, czyli najważniejszy składnik zupy – temat przewodni gazetki - str.3
3. Włoszczyzna – czyli kartka z kalendarza – str.11
4. Cebula, czyli heheszki aż do łez – str.11



# Woda, czyli trochę „łania wody” na początek

*Drodzy Czytelnicy!*

*Możemy zaczynać odliczać czas do wakacji, a więc zapraszamy Was do lektury nowego wakacyjno-podróżniczego numeru naszej gazetki.*

*W numerze tym, będziemy chcieli Was zachęcić do aktywnego spędzania wakacji. Może to będzie początek podróżniczej przygody.*

*Znajdziecie u nas wywiad z młodym odkrywcą Szymonem Radzimierskim, który opowie o jego początkach z podróżami i o swoich przygodach w ich trakcie .*

*Udało nam się również przeprowadzić wywiad z dziennikarzem TVN i podróżnikiem - Jakubem Poradą. Zdradzi w nim między innymi, gdzie lubi podróżować w Polsce. Wywiad okazał się bardzo ciekawy i długi, więc nie potrafiliśmy wybrać z niego najważniejszych fragmentów i postanowiliśmy w całości opublikować go na stronie internetowej naszej szkoły. Obejrzyjcie go koniecznie.*

*I super bonus!!! Na stronie internetowej naszej szkoły znajdziecie dodatek, w którym przygotowaliśmy nasze propozycje miejsc wartych odwiedzenia w Warszawie w te fantastyczne, niesamowite, radosne, szczęśliwe, wyczekiwane miesiące-WAKACJE.*

*Na końcu będziecie potrzebowali butelki wody po przeczytaniu naszych, gazetowych, suchych żartów.*

*Oczywiście nie zapomnieliśmy o kalendarzu śmiesznych, fajowych świąt.*

*GAZETKA! CZYTANIE ! AKCJA! - Zapraszamy na kolejną stronę... ☺*

*Redakcja*

## Groszek, czyli mega ważny składnik zupy – temat przewodni gazetki.



W związku z tym, że okres wakacji to czas wyjazdów i podróży postanowiliśmy, że tematem przewodnim tego numeru będą podróże. Te dalekie i te bliskie.

Poprosiliśmy o wywiady znanych polskich podróżników. Chcieliśmy, aby opowiedzieli nam o swoich pierwszych podróżach, przygodach i poprosiliśmy o udzielenie rad młodym podróżnikom.

Pierwszym z naszych rozmówców był Pan Jakub Porada. Znaacie go z ekranów telewizorów jako dziennikarza stacji TVN i TTV. W czasach studenckich występował na deskach teatru muzycznego w Gliwicach. Obecnie oprócz dziennikarstwa zajmuje się także śpiewaniem w zespole muzycznym i tym co nas najbardziej interesuje, czyli podróżami. Jak on znajduje na to wszystko czas... Szkoda, że nie zdążyliśmy go o to zapytać. To byłaby bardzo cenna rada. W swoich książkach i programach zachęca do podróżowania i doradza jak możemy to zrobić w tani sposób.



Przygotowaliśmy dla niego kilka pytań. Okazało się, że jest on bardzo miłym i otwartym człowiekiem. Bardzo wyczerpująco odpowiedział na nasze pytania i gdy próbowaliśmy zredagować ten wywiad, stwierdziliśmy, że cały jest wart publikacji, a więc za zgodą naszego rozmówcy umieściliśmy nagranie

z tego wywiadu na stronie internetowej naszej gazetki. Zachęcamy Was bardzo do jego obejrzenia.

Na Warszawskich Targach książki spotkaliśmy kolejnego podróżnika - Szymona Radzimierskiego – naszego rówieśnika -10-letniego chłopaka. Mimo tak młodego wieku odwiedził już 30 krajów, w tym tak odległych i egzotycznych jak: Laos, Tajlandia, Borneo, Kuba, Filipiny, Dubaj, Etiopia, Argentyna, Oman.

O jego podróżach i przygodach możecie poczytać na jego profilu na Facebooku oraz jego blogu na stronie [www.planetkiwi.pl](http://www.planetkiwi.pl).

Na targach prezentował swoją książkę pt „Dziennik łowcy przygód. Extremalne Borneo” – fantastyczna książka opisująca podróż na Borneo



wzbożona wieloma zdjęciami i obrazkami.

Chętnie zgodził się na spontaniczny wywiad. Okazał się bardzo miłym chłopcem, który bardzo ciekawie opowiada o swoich podróżach. Zresztą przekonajcie się o tym sami czytając nasz wywiad:

**Grochówka:** Kto zaraził Cię podróżami?

**Szymon Radzimierski:** Moi rodzice. Oni sami nie wiedzieli, że lubią podróżować. Gdy byli młodzi, naprawdę bardzo dużo chodzili po górach, po Bieszczadach i w ogóle. Bardzo im się spodobało, zakochali się w tym no i potem zaczęli podróżować coraz dalej, dalej i jeszcze dalej. Wreszcie i ja się zaraziłem. Kiedy byłem jeszcze mały, to jedyne miejsce, w którym nie płakałem to było lotnisko.

Jak to się stało, że rodzice zaczęli dalej podróżować? Wieczorem, kiedy ja już spałem, bo byłem wtedy bardzo mały miałem bodajże dwa latka albo mniej , gdy nagle rodzice odebrali i telefon od swoich znajomych:

- Słuchajcie, pojedziecie z nami na wyjazd do: Tajlandii, Malezji, Singapuru?

- Dobra, poczekajcie, ile mamy czasu na decyzję?

- Takie jeszcze 20 min, bo są tanie bilety.

-Słucham?... przecież my nie zdążymy w tak krótkim czasie, a co z dziećmi?

- No jak to, co z dziećmi? No jadą z nami.

Rodzice się rozłączyli i po 10 min stwierdzili:

- Jedziemy!

Pojechali, a najbardziej przerażeni byli tym, jak ja będę tam spał, bo jak ja spałem u nas w domu, to była cisza, wszyscy chodzili na paluszkach, by mnie nie obudzić. A tam huk, gwar i w ogóle nie wiedzieli jak to będzie. Ale okazało się, jak byłem bardzo śpiący to spałem i w huku. To był pierwszy daleki wyjazd i od razu zakochałem się w podróżach razem z moimi rodzicami.

**G:** Kto jest Twoim idolem?

**SzR:** Moim idolem jest podróżnik Jasiak Mela. Nie wiem czy o nim, kiedykolwiek słyszeliście, ale jest to chłopak, który w wieku kilkunastu lat stracił rękę oraz nogę w wyniku porażenia prądem.

Mimo tego, że jest niepełnosprawny to nadal podróżuje i motywuje ludzi do tego, żeby oni też podróżowali. Niepełnosprawność nic nie zmienia, bo i tak można robić to, co się chce, jeżeli ma się odpowiednią siłę woli.

**G:** Słyszeliśmy że siedziałeś pół metra obok bardzo dużego, niebezpiecznego węża. Czy mógłbyś nam o tej przygodzie opowiedzieć?

**SzR:** Tę przygodę opisałem między innymi w mojej książce pt. „Dziennik łowcy przygód. Extremalne Borneo”. Szliśmy sobie po dżungli - szło się bardzo trudno, więc co jakiś czas mieliśmy postoje. Na jednym z takich postojów usiadłem sobie i zacząłem rozmawiać z rodzicami, wtem usłyszałem szmer, odwróciłem się, ale nic nie zobaczyłem, więc dalej gadałem z rodzicami, ale znowu coś usłyszałem, odwróciłem się, teraz szczególnie przyjrzałem się jednej lianie, która nagle otworzyła oko. Stwierdziłem, że liany co do zasady, oczu nie mają! Więc powiedziałem o tym Muńce.

Muńka to jest moja mama-ja tak na nią mówię. Wzięło się to od słowa mamuńka- uciąłem po prostu ma i zostało Muńka☺

-Muńka, tam jest coś żywego!

- Co ty Szymon ....to jest zwykła liana... nie przesadzaj!

Ale cały czas widziałem, że to coś ma otwarte oko, no więc powiedziałem o tym Dadiemu (Tata Szymona).

Dedi zareagował tak samo jak Muńka, więc wkurzyłem się na rodziców, że rodzice nie chcą mi uwierzyć i wtedy powiedziałem o tym Mister Jungle - naszemu przewodnikowi.

On krzyknął: „bajt, bait !!”

I pokazał by wszyscy się odsunęli.

„ Bajt” to było jedyne słowo, które mówił po angielsku.

Co znaczyło po prostu: gryzie!

Okazało się, że to nie była żadna liana, ale bardzo, ale to bardzo niebezpieczny wąż!

I to właśnie ta przygoda.

**G:** Jaka jest Twoja podróż marzeń?

**SzR:** Miejsce, które bym bardzo chciał odwiedzić to Sokotra - wyspa niedaleko Jemenu. Aby się tam dostać trzeba przejechać przez Jemen, a tam jest wojna, więc jest to niemożliwe. Chciałbym tam pojechać przede wszystkim dlatego, że jest tam niesamowita przyroda. Nie wiem czy widzieliście? Chyba w reklamie w telewizji, że były pokazane niesamowite drzewa, które rosną równusieńko jak parasole. Te drzewa właśnie rosną na Sokotrze. Co ciekawe, nie są wcale przycinane, one po prostu tak rosną, że wyglądają jak równo cięte. Właśnie dlatego między innymi chciałbym tam jechać, bo to jest niesamowite.

Druga podróż marzeń to Antarktyda, ale to dalsze plany..☺

**G:** Jak łączysz szkołę z podróżami?

**SzR:** To jest bardzo często zadawane pytanie i nie dziwię się, ponieważ zdarza się, że jest to dość trudne. Ja wyjeżdżam zawsze w ferie i wakacje. Zdarza się, że urwę tydzień lub dwa tygodnie ze szkoły, ale nigdy nie dłużej .. wtedy wszystko nadrabiam w tak samo długi czas, jaki mnie nie było np. jak byliśmy

na Sumatrze zerwałem 2 tygodnie ze szkoły, to w 2 tygodnie to wszystko nadrobiłem.

**G:** Jakie wakacje planujesz w tym roku?

**SzR:** Jeszcze nie wiem, szukam jakiś tanich biletów, chociaż trzeba się sprężyć, bo niedługo wakacje. Żeby nie było: nie jest tak, że mówię sobie że polecę na Borneo...i lecę. Ja wybieram 20 ..30 destynacji (kierunek podróży – red.).

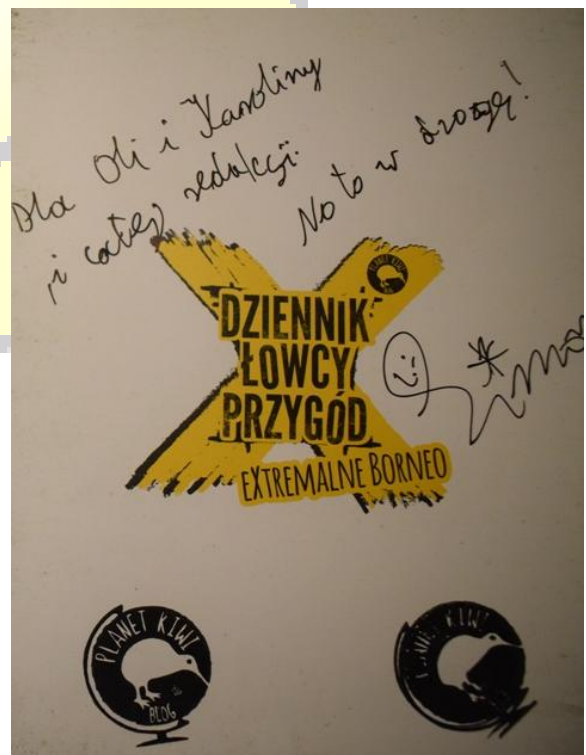
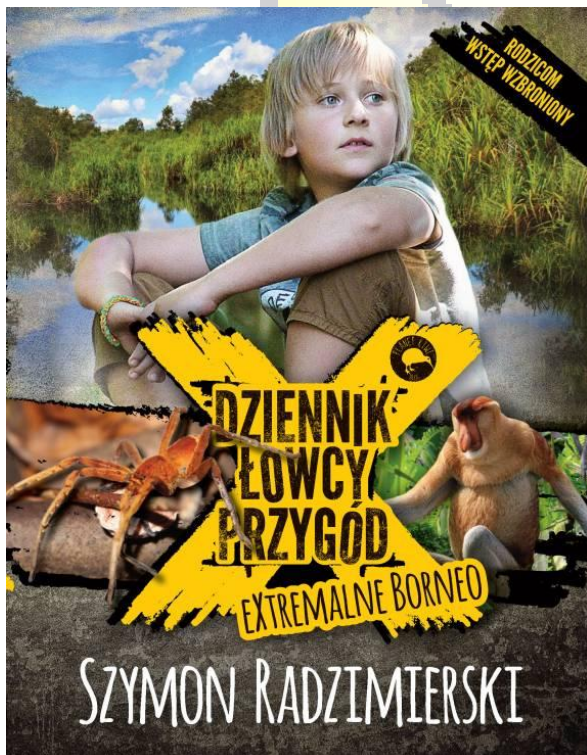
No i z nich staram się znaleźć tanie bilety, do którejś z tych destynacji. Jeżeli nie ma biletów w danym kierunku, ale znajdują się bilety w innym kierunku, to super, a jeśli są w tym kierunku wybranym to jeszcze genialniej.

Szukamy tanich biletów, bo podróżowanie byłoby bardzo drogie.

**G:** Czy znasz Nelę-młodą podróżniczkę?

Widziałem kiedyś Nelę, kiedy byłem na targach książki, ale nie zdążyłem jej poznać, dlatego, że było bardzo dużo ludzi na stoiskach i nie zdążyliśmy się przywitać. Ale bardzo chętnie bym ją poznał.

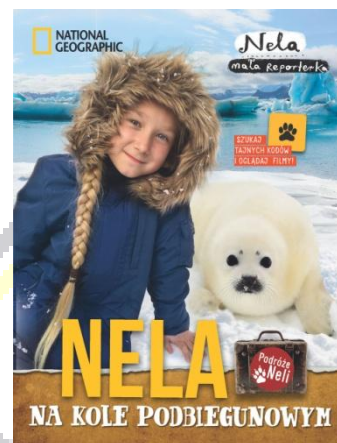
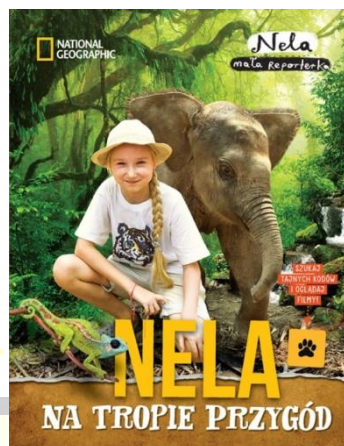
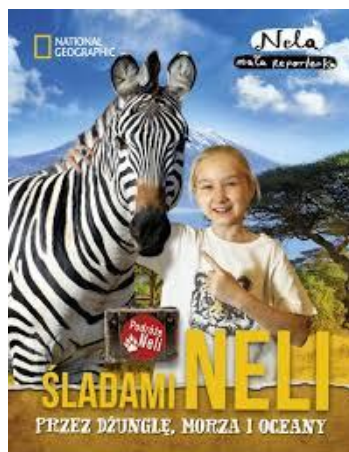
**G:** Bardzo dziękujemy za wywiad.



W wywiadzie mowa była o Neli – młodej podróżniczce. Poniżej zamieszczamy recenzję jej książki napisaną przez uczennice naszej szkoły:

**Weronika Stępień i Milena Myśliwa** z klasy 4a polecają książki z serii

*Nela mała reporterka.*



Czy wiesz co to jest leniwiec? Co robi? W jakim kraju żyje? Gdzie lamy czują się najlepiej? Czy słyszeliście kiedyś nazwę Świątynia Małp? Z czego bierze się futro pizmowołu i czy tukan ma język?

Na te pytania znajdziecie odpowiedzi w książkach z serii *Nela mała reporterka*. Nela wydała ponad siedem książek, w których opisała swoje przygody i spostrzeżenia różnych stron świata i krajów, które zwiedziła.

Nie jestem w stanie polecić tylko jednej, konkretnej książki, ponieważ każda z nich jest bogato ilustrowana i zawiera mnóstwo ciekawostek, o których dotychczas nie miałam pojęcia.

Podczas czytania tak naprawdę podróżowałam w swojej wyobraźni razem z autorką po miejscach na świecie dotąd dla mnie nie znanych.

Jeśli interesuje Was przygoda i wszystko to, co naprawdę nieznanne, to są to książki godne polecenia i Waszej uwagi.

Weronika

Milena : Kiedy byłam małą dziewczynką, interesowałam się dzikimi zwierzętami.(...) Pewnego dnia dostałam w prezencie książkę *Nela mała reporterka* i nie mogłam się doczekać, czego się z niej dowiem. Czytając tę książkę czułam się jakbym podróżowała razem z Nela po różnych kontynentach.



Prosiłam nawet moją mamę, żeby wypisała mnie ze szkoły i pozwoliła podróżować.

Przeczytałam wszystkie części tej książki. Nela pozwoliła mi poznać nazwy wielu odległych krajów oraz ich tradycje. Jest to książka, którą naprawdę mogę polecić każdemu, kto podobnie jak ja uwielbia zwierzęta i podróże. Bardzo lubię tę książkę i uważam, że mogłaby się również Wam spodobać.



Na targach książki spotkaliśmy także Adama Wajraka. Dla tych, którzy go nie znają (w co nie wierzę) przypomnę, że jest on dziennikarzem, pisarzem i podróżnikiem, lecz przede wszystkim przyrodnikiem i wszystkie jego zajęcia z tym są związane.



W swoich artykułach pisze o przyrodzie i jej ochronie. Teraz głównym tematem jego artykułów jest ochrona Puszczy Białowieskiej przed wycięciem. Przecież wszyscy wiemy, że jest to jedyny las pierwotny w Polsce i obszar największej populacji żubra na świecie!!

Z całą moją rodziną z ogromnym zaciekawieniem oglądamy cykl programów telewizyjnych „Wajrak na tropie”, gdzie autor przybliżył nam polską przyrodę. Do tego robi to w tak ciekawy i czasami zabawny sposób, że nie potrafimy się od tych audycji oderwać.

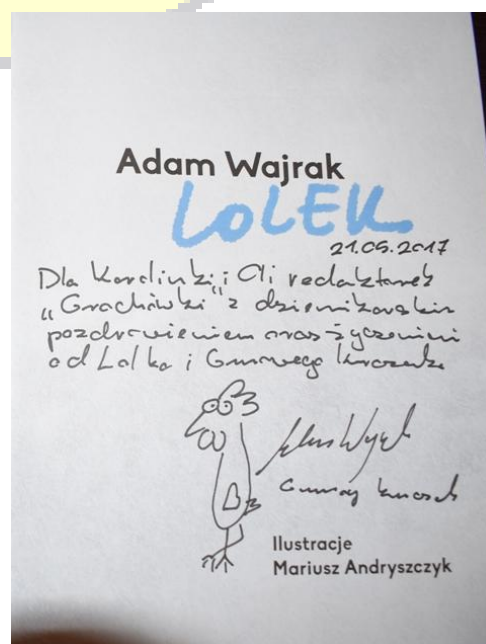
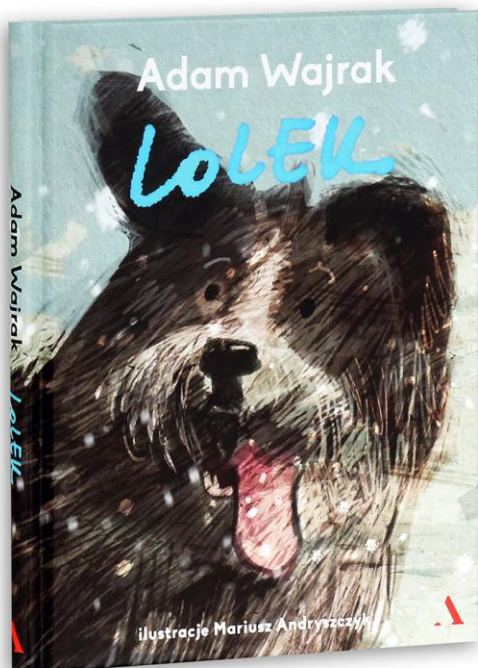
Jest autorem wielu książek przyrodniczych dla dzieci. Moją ulubioną serią jest „Przewodnik prawdziwych tropicieli”. W czterech tomach odpowiadającym porom roku wspaniale opisuje różne zwierzęta i udziela rad, jak je obserwować.

Na targach książki autor podpisywał swoją najnowszą książkę pt „Lolek”, w której opowiada wzruszającą historię swojego psa, z punktu widzenia samego psa jak i jego opiekuna. Zachęcam Was do sięgnięcia po tę książkę.

Wracając do tematu naszej gazetki, lektura książek Adama Wajraka i jego programów pokazuje, że interesująca przyroda znajduje się tuż obok nas. Wszędzie możemy zaobserwować ciekawe zwierzęta i ich zachowania. Pamiętam odcinek programu o ptakach żyjących w mieście, który oglądałam z takim zainteresowaniem, jakby to był program o jakiejś egzotycznej przyrodzie.

Podsumowując, uważam, że nie musimy wyjeżdżać gdzieś daleko, aby przeżyć ciekawą przygodę i zaobserwować ciekawe rzeczy.

PS Adam Wajrak obiecał, że udzieli wywiadu naszej gazetce. Przesłaliśmy mu pytania, ale ostatnio jest bardzo zajęty promocją swojej książki oraz działaniami w obronie puszczy, więc opublikujemy go po wakacjach.





## Włoszczyzna – czyli kartka z kalendarza.

Hmmm... Czy warto pisać o innych datach niż 24 czerwca !!!!!

# WAKACJE!!!

## Cebula, czyli heheszki aż do łez



Wraca Jasio z zakończenia roku szkolnego, a tata mówi:

- No Jasiu pokaż świadectwo...
- Co tam świadectwo tato... - ważne, abyśmy zdrowi byli!

\*\*\*

Ojciec do syna:

- Jak tam postępy w szkole?
- W porządku. Kontrakt z piątą klasą przedłużony na następny rok.

\*\*\*

Zapłakany Jasiu przychodzi do domu. Matka pyta co się stało, a Jasiu na to:

- Spóźniłem się do szkoły i dla mnie zostało najgorsze świadectwo!

\*\*\*

Agent biura podróży wynajmuje Kowalskim apartament nad morzem.

- A czy tu często pada deszcz? - pyta Kowalski.

- Tu? Nigdy! Tylko na zewnątrz.

\*\*\*

Uczeń wraca z wakacji do szkoły i mówi do kolegi:

- Szkoda, że tego nie widziałeś, jechałem na słoniu, a obok mnie dwa lwy...

- I co dalej, i co dalej?...

- Musiałem zejść z karuzeli...

\*\*\*

Żona do męża przed wyjściem na plażę:

- Chciałabym założyć coś, co zadziwi wszystkich!

- To załóż łyżwy...

\*\*\*



*Drodzy Czytelnicy!*

*I to byłoby na razie tyle....*

*Dziękujemy za razem spędzony czas i życzymy wymarzonych wakacji, braku nudy i świetnej zabawy.*

*Mamy nadzieję, że będziecie z nami przez cały kolejny rok. Cały czas zachęcamy do współpracy i napisania ciekawych artykułów opowiadających o Waszych wakacjach.*

*Dziękujemy Dyrekcji oraz wszystkim Nauczycielom za pomoc.*

*Życzymy miłego wypoczynku ☺*

*Redakcja*

*P.S. Nie zapomnijcie zajrzeć do naszego wakacyjnego dodatku!*



Warszawa, Maj-Czerwiec 2017

**Redakcja w składzie:**

Klaudia Chochlewicz

Magdalena Kowalik

Aleksandra Lampart

Aniela Steppa

Jakub Szczepański

Karolina Lampart (gościnnie)

**e-mail: [grochowkaszkolna@gmail.com](mailto:grochowkaszkolna@gmail.com)**